

„Ogród Sztuki 2019” – uczta dla zmysłów

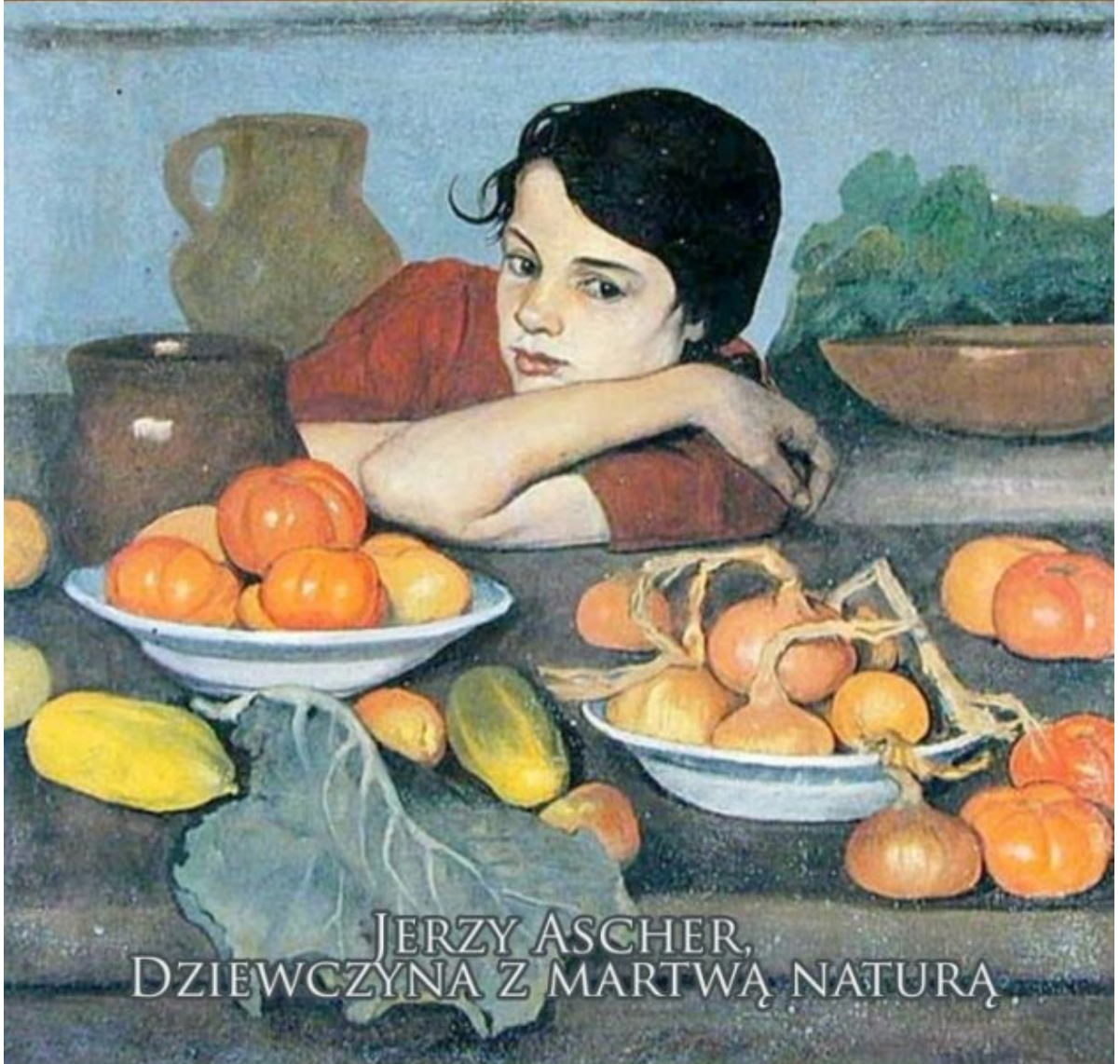
III edycja wydarzenia kulturalnego pn. „Ogród Sztuki” w hołdzie Samuelowi Cyglerowi odbyła się 5 października w Pałacu Mieroszewskich w Będzinie.

Była to prawdziwa uczta dla wielu zmysłów. Oprócz kompozycji florystycznych, zwiedzający mogli posłuchać prelekcji o Samuelu Cyglerze i Jego przyjaciółach z Paryża.





Zabawa w żywe obrazy mistrzów z École de Paris wciągnęła zarówno dorosłych jak i dzieci.



JERZY ASCHER,
DZIEWCZYNA Z MARTWĄ NATURĄ

Dużym zainteresowaniem cieszyły warsztaty florystyczne oraz plener malarski.

Wszyscy zwiedzający mieli możliwość zapoznania się z obrazami Samuleła Cyglera na wystawie w niecodziennej aranżacji.

Całość wydarzenia zwieńczył recital Anny Głuc, która zaśpiewała utwory gwiazdy francuskiej estrady Edith Piaf.

Wykonanie utworu „Milord” wywołało owacje na stojąco.

Jakie kompozycje kwiatowe były eksponowane podczas III edycji „Ogrodu Sztuki” 2019?

Agnieszka Gałgus-Braumberger stworzyła w swojej kompozycji estetyczno-kubistyczny „przepych”. Prostokątne formy

kwietników, na których szczycie w idealnym porządku zostały ułożone

rośliny przypominały jeden z punktów nowoczesnej architektury Le

Corbusiera, a mianowicie tworzenia ogrodów na dachach budynków.

Skojarzenie jest nie przypadkowe, ponieważ florystyka inspirowała się

pejzażami miejskimi Cyglera, gdzie dominują zabudowania.

Zupełnie w innej formie została

zaprezentowana praca Anny Bednarskiej do studium portretowego Cyglera

pt. „Staruszka”. Rzeźbę tworzył wykręcony, suchy konar wypełniony

różnorodnymi kwiatami i roślinami o ciepłych barwach. Ta niezwykła

kompozycja przywodziła na myśl aforyzm polskiego dramaturga –

„Starość zamiast jutra posiada wczoraj”.

W Sali z Medalionami królował obraz S.

Cyglera „Dziewczyna z kokardą”. Kompozycja stała się opowieścią o młodości, której symbolem jest stylowa toaletka i kwitnące na niej kwiaty. Każda kobieta mogła przejrzeć się w tafli lustra i tym samym wcielić się w postać ze studium portretowego dziewczyny autorstwa S. Cyglera. Twórcą tej kompozycji był Marcin Jałowy.

Pełną romantyzmu i nostalgii instalację zbudowała Dorota Lekstan. Jej prace przypominają twórczość malarzy epoki romantyzmu, którzy jak florystyka szukali inspiracji w naturze. Prace Pani Doroty w pałacu były wspomnieniem o podróżach Samuela Cyglera i o Jego miejscu pracy twórczej. Walizka wypełniona mchem i kwiatami oraz udekorowane roślinnością drzwi do pracowni malarskiej „cichutko proszące”, aby je uchylić – to wszystko zrobiło na widzach ogromne wrażenie.

W Sali Biedermeier florystyki stworzyły marynistyczny klimat. Załoga z „Zakątka Santini” potraktowała obraz S. Cyglera „Łódki w porcie” jako kompozycję otwartą. Florystki rozbudowały dalszą część obrazu tworząc ukwiecone łodzie przybijające do portu wśród wodnych zarośli i niespotykanej roślinności. Ciepła kolorystyka przedstawienia mogła przypominać o nadchodzącej jesieni lub być wspomnieniem gorącego, pełnego słońca lata.